

Credo

Ewa ZAWADZKA

„Myślę, że w mojej twórczości wiele rzeczy dzieje się intuicyjnie. Od rysunku, który lubiłam, przeszłam do grafiki - angażując się w taki sposób wypowiedzi na wiele lat, choć z wieloma sukcesami. Do momentu, kiedy poczułam, że potrzebuję nowych wyzwań, przygody, walki z innym - nieznanym mi tworzywem. Od kilku lat dobrze się czuję w obszarach malarstwa - głębokich strukturach, monochromatycznym, ale jednak kolorze, oraz w dużych formatach. A to było mi potrzebne - syntetyczne, monumentalne kompozycje”.